

Lipska, Kazimiera

Źródła do dziejów powstania styczniowego w Bibliotece Rapperswilskiej : (Biblioteka Narodowa w Warszawie)

Przegląd Historyczny 29/2, 325-346

1930-1931

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

REFERATY

KAZIMIERA LIPSKA

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO W BIBLIJOTECE RAPPERSWILSKIEJ¹⁾

(BIBLIJOTEKA NARODOWA W WARSZAWIE)

Najpierwszą niewątpliwie potrzebą w zakresie studjów nad powstaniem styczniowym jest, podnoszona już na IV Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 r., sprawa usystematyzowania i opisanie zbiorów archiwalnych²⁾. Praca ta dla badań nad dziejami lat 1863/64 ma specjalnie ważne znaczenie. Braki, które płyną z konspiracyjnego charakteru powstania, dotyczą przedewszystkiem źródeł do historii działań i wysiłków władz narodowych. Tam, gdzie nie było normalnie funkcjonujących urzędów, gdzie pracowano w pośpiechu wojennym, pod ciągłą groźbą wykrycia tajnej organizacji, trudno było myśleć o systematycznym przechowywaniu dokumentów i papierów urzędowych. Wiele aktów uległo zniszczeniu, większość z ocalonych została rozproszona po różnych archiwach i bibliotekach publicznych i prywatnych. Pojedyncze dokumenty z jednych zespołów archiwalnych znalazły się w rozmaitych zbiorach. Wynikające stąd dla badacza trudności dadzą się częściowo usunąć przez skatalogowanie i opisanie tych zbiorów.

W Muzeum Narodowym Polskiem w Rapperswilu, wolnem od wpływów państw zaborczych, mogły być bezpiecznie przechowywane papiery, często kompromitujące żyjących jeszcze uczestników powstania styczniowego. To też zgromadzono tam wiele bardzo ciekawych materiałów, dotyczących organizacji i rozwoju powstania³⁾.

¹⁾ Praca ta obejmuje rękopisy, druki ulotne i prasę tajną powstańczą.

²⁾ E. Maliszewski, *Program prac nad dziejami powstania 1863/64 r.* Pamiętnik IV powszechnego zjazdu historyków w Poznaniu 1925.

³⁾ Do r. 1915 dostęp do tych zbiorów był ograniczony.

Ogłoszony w r. 1929 katalog rękopisów rapperswilskich⁴⁾ obejmuje zaledwie część źródeł do dziejów powstania styczniowego. Weszły tam tylko papiery treścią i pochodzeniem związane z materiałem, odnoszącym się do historii ostatnich lat kilkudziesięciu przed wybuchem styczniowym, a więc zbiory Leonarda Chodźki, Władysława Platera, papiery po Tadeuszu Oksza-Orzechowskim, Wacławie Przybylskim i Józefie Demontowiczu. Większość pierwszorzędnej wartości źródeł, pochodzących przedewszystkiem z daru Artura Wołyńskiego i Franciszka Rawity Gawrońskiego, zostanie udostępniona po ogłoszeniu drugiego tomu katalogu⁵⁾.

Wszystkie źródła do dziejów powstania styczniowego, zgromadzone w Bibliotece Rapperswilskiej, ściśle się ze sobą łączą i nawzajem uzupełniają; teoretycznie możnaby je podzielić na materiał aktowy, pamiętniki, korespondencję i prasę tajną. Trudno jednak podział ten przeprowadzić konsekwentnie, ponieważ pewne zbiory dokumentów, obejmujące materiał różnego typu, muszą być omówione jako całość odrębna ze względu na swoją tradycję historyczną.

Wśród tych na uwagę zasługuje przedewszystkiem zbiór materiałów do dziejów powstania znany pod nazwą „*Archiwum Rządu Narodowego*”. Nie jest to archiwum normalnie pracującego urzędu czy instytucji, ale zbiór aktów oryginalnych i kopij, zgromadzonych po powstaniu dzięki zabiegom Artura Wołyńskiego. Artur Wołyński, kleryk seminarjum przy katedrze Św. Jana w Warszawie, pracował w Wydziale Spraw Zagranicznych w okresie dyktatury Traugutta. W tym czasie często przychodził na ulicę Smolną do mieszkania Heleny Kirkorowej, gdzie ukrywał się Romuald Traugutt pod nazwiskiem Michała Czarneckiego⁶⁾. Po upadku powstania Wołyński udał się na emigrację, ukończył seminarjum duchowne, ale nie poświęcił się wyłącznie sprawom religijnym, zajmowały go przedewszystkiem prace narodowe⁷⁾, zawsze gotów do służenia rodakom, brał czynny udział w życiu emigracji. Na dworze papieskim miał duże stosunki i wpływy, dopóki nie naraził się księżom Zmartwychwstańcom, którzy postarali się o wydalenie go z Rzymu. Zatargi z władzami duchownymi i niepowodzenia osobiste nie zniechęciły go do pracy, gromadzenie i przechowywanie źródeł do historii powstania 1863/64 r. stało się jego największą

⁴⁾ A. Lewak *Katalog rękopisów rapperswilskich*. Warszawa 1929.

⁵⁾ Omawiając poszczególne zespoły akt, sygnatury podają tylko przy rękopisach, które weszły do katalogu drukowanego, natomiast nie cytują numeru pozostałych rękopisów oznaczonych sygnaturą prowizoryczną.

⁶⁾ Sprawa Romualda Traugutta. Akta Audytorjatu Polowego w Archiwum Akt dawnych w Warszawie.

⁷⁾ Wołyński był inicjatorem Muzeum Kopernika w Rzymie.

troską. Zbierał wiadomości bibliograficzne i sam pisał o powstaniu, prowadził korespondencję z historykami powstania, utrzymywał kontakt z Mikołajem Bergiem, autorem „Zapisków o polskich zagovorach i wozstaniach 1831—1864”. Oprócz „Archiwum Rządu Narodowego” Wołyński zostawił wiele innych materiałów i własnych notat do dziejów powstania i emigracji po r. 1863.

Już w jesieni 1863 r., po wrześniowych i październikowych aresztowaniach, kiedy papiery Rządu Narodowego łatwo mogły dostać się do rąk policji rosyjskiej, Wołyński dał projekt utworzenia w Paryżu Archiwum Rządu Narodowego, jako władzy równoległej do Izby Obračunkowej. Traugutt projektu Wołyńskiego nie przyjął i sprawę całą polecił Wacławowi Przybylskiemu. Wtedy to otrzymał Przybylski część papierów Wydziału Spraw Zagranicznych, które miał złożyć w Paryżu, a które później u siebie zatrzymał. Po przybyciu do Paryża w r. 1864, Wołyński bezskutecznie propagował myśl zebrania Archiwum Rządu Narodowego, próbował nawet dostać dokumenty, pozostałe w kraju, ale projekt przewiezienia z Warszawy przechowywanych tam papierów nie udał się. Wysłany po nie do Królestwa Józef Kremer wpadł w ręce policji rosyjskiej w listopadzie 1865 r. Niezrażony niepowodzeniami Wołyński, zawsze czynny i ruchliwy, sam zajął się kompletowaniem papierów, które udało mu się ocalić i wywieść z Warszawy w czerwcu 1864 r. Na emigracji Wołyński stworzył własną organizację archiwalną i zwrócił się z apelem do uczestników prac narodowych w 1863/64 r., jednakże nie wzbudził szerszego zainteresowania; na sto pięćdziesiąt kwestjonariuszy, wysłanych około r. 1883, otrzymał zaledwie czternaście odpowiedzi. „Sprawa to dosyć trudna — pisał Zbigniew Chądzyński do Wołyńskiego, przyrzekając mu współpracę — wielu z powstania pomarło, inni zubożeli, wielu w pracy na chleb powszedni zamarnowani, stracili wszelkie czucie patriotyzmu, a są i tacy co mimo 22 lat ubiegłych, uważają zbieranie materiałów zawczesne”. Nie zniechęcając się tem, wyruszył Wołyński we wrześniu 1883 r. do Galicji, aby wydobyć dokumenty, przechowywane w rękach prywatnych. Dzięki usilnym zabiegom Wołyńskiego weszły do „Archiwum Rządu Narodowego” dary Tadeusza Błotnickiego ze Lwowa, Zbigniewa Chądzyńskiego, Aleksandra Guttrego i Juljana Łukaszewskiego, oprócz tego otrzymał Wołyński od różnych osób wiele luźnych dokumentów, a czego nie mógł dostać w oryginale, kopjował.

Zebrany w ten sposób materiał rozbił Wołyński na kilkanaście działów, wśród których wyróżnia się kilka zasadniczych grup, a więc: dokumenty, dotyczące działań Rządu Narodowego i jego wydziałów oraz władz reprezentujących Rząd Narodowy zagranicą, dalej materiały, dotyczące rozwoju organizacji powstańczej w Królestwie, na Litwie,

Rusi, w zaborze austriackim i pruskim. W obrębie tych grup łączył materiał według głównych władz lub instytucyj działających na danym terenie, ale zbierał razem dokumenty według urzędów lub osób, które je wysyłały. W ten sposób depesze Władysława ks. Czartoryskiego do Rządu Narodowego znalazły się w papierach Agencji Rządu Narodowego w Paryżu, a depesze Rządu Narodowego do ks. Czartoryskiego w papierach Wydziału Spraw Zagranicznych. Pisma i rozporządzenia dyktatora Romualda Traugutta dla różnych osób i urzędów zostały naklejone w jednym zeszyście. W zakresie każdego działu układał Wołyński akta w porządku chronologicznym, naklejając je w zeszytach lub na kartach luźnych.

Wartość materiału, zawartego w „Archiwum Rządu Narodowego”, jest bardzo niejednolita. Wołyński zbierał skrzętnie wszystko, co się dostało do jego rąk, to też „Archiwum Rządu Narodowego” nosi na sobie cechy przypadkowości.

Pomimo, że materiał zgromadzony przez Wołyńskiego jest fragmentaryczny i niekompletny, stanowi on ważne źródło do historii tego okresu, przedewszystkiem zaś do historii organizacji i działań władz powstańczych. Są to przedewszystkiem dekrety, rozporządzenia i odezwy komitetu Centralnego i Rządu Narodowego, nominacje, regulaminy i projekty rozporządzeń, papiery wydziałów Rządu Narodowego i korespondencja urzędowa między poszczególnymi władzami; przeważają kopje, litografje i druki, ale znajdzie się też wiele rozporządzeń oryginalnych, przedewszystkiem dotyczących zmian na urzędach i nominacyj. Na uwagę zasługują, zebrane oddzielnie przez Wołyńskiego, oryginalne pisma Romualda Traugutta do agentów dyplomatycznych w Paryżu, Rzymie i Pradze Czeskiej oraz do komisarza pełnomocnego w księstwach naddunajskich i do komisarza pełnomocnego przy Komisji Długu Narodowego.

Dla ujęcia polityki zagranicznej Rządu Narodowego cenny materiał stanowią instrukcje i depesze Rządu Narodowego do agentów dyplomatycznych, a przedewszystkiem korespondencja z agentem Rządu Narodowego w Paryżu, oryginalne depesze Władysława ks. Czartoryskiego i dziennik Wydziału Spraw Zagranicznych od 23. VI. do 23. XII. 1863, zawierający spis i krótką treść pism wysyłanych z Wydziału. Prócz tego papiery instytucyj, działających w imieniu Rządu Narodowego zagranicą, w pierwszym rzędzie papiery Komisji Broni w Liège, które wraz z innym materiałem, znajdującym się w Bibliotece Rapperswilskiej, są pierwszorzędnem i prawie kompletnem źródłem do historii zabiegów około sprowadzania z zagranicy broni dla powstania.

Z papierów Organizacji Generalnej Sił Zewnętrznych weszły do „Archiwum Rządu Narodowego” rozporządzenia i instrukcje organi-

zatora Generalnego, korespondencja z Komitetem Polskim w Paryżu i protokoły Komisji Wojennej od 20. X. do 7. XII. 1863 r., pisane przez Karola Borkowskiego.

Z ciekawszych źródeł należy jeszcze zwrócić uwagę na papiery, dotyczące działań agenta dyplomatycznego przy Watykanie Gabryela Łuniewskiego i korespondencję jego z Władysławem Kulczyckim, zabiegającym również około sprawy powstania w Rzymie oraz na papiery Adama ks. Sapiehy, komisarza pełnomocnego Rządu Narodowego na Francję i Anglię.

W papierach innych agentów czy instytucyj, działających zagranicą, znajdzie się niejedyn dokument oryginalny, przeważają jednak kopje i druki znane z różnych wydawnictw. Większość materiału, zgromadzonego w „Archiwum Rządu Narodowego”, dotyczy rozwoju ruchu powstańczego w Królestwie, zaborze pruskim i Galicji. Królestwo odgrywało rolę kierowniczą, ale nie we wszystkich województwach powstanie rozwijało się jednakowo, zależało to od warunków miejscowych i od sprężystości w organizacji.

Do historii powstania w Królestwie jest w „Archiwum Rządu Narodowego” dosyć bogaty materiał, dotyczący przedewszystkiem działań w województwach sandomierskim i kaliskim: okólniki, dekrety i pisma Rządu Narodowego do gen. Hauke Bosaka, nominacje i raporty dowódców oddziałów i odpowiedzi gen. Hauke Bosaka na pisma Rządu Narodowego, przytem wiele kopjowanych raportów, odezwy i okólników.

Wiele oryginalnych i cennych dokumentów odnosi się do historii powstania w województwie augustowskim. Są to pisma i raporty do komisarza pełnomocnego, rozporządzenia i odezwy władz powstańczych wojewódzkich oraz pisma komisarza rządowego w Prusach Wschodnich, do komisarza województwa augustowskiego, dotyczące organizacji powstańczej w Prusach Wschodnich i województwie augustowskim.

Wiele ciekawych oryginałów i kopij znajdzie się w „Archiwum Rządu Narodowego” do dziejów powstania w województwach lubelskim i podlaskim: pisma komisarzy pełnomocnych w sprawach podatkowych, raporty dowódców o ruchach i formowaniu oddziałów oraz nominacje i pisma w sprawach personalnych, przytem kopje rozporządzeń, odezwy, okólników, kwitów i rachunków.

Znacznie uboższa pod tym względem jest Litwa; materiał do dziejów powstania na Litwie jest dosyć skąpy: kilka drobnych dokumentów oryginalnych, druki i kopje rozporządzeń i okólników Wydziału Litwy Rządu Narodowego.

Lepiej przedstawia się sprawa materiałów do historii powstania na Rusi. Są w „Archiwum Rządu Narodowego” kopje rozporządzeń i instrukcyj gen. Edmunda Różyckiego, papiery, dotyczące stosunków jego

z Komitetem Galicji Wschodniej, dekrety i odezwy Wydziału Wykonawczego Rządu Narodowego na Rusi, kilka oryginalnych nominacyj i raportów o bitwach oraz rachunki drugiego pułku jazdy ruskiej.

Do dziejów organizacji powstańczej w zaborze pruskim dostał Wołyński oryginalne dokumenty od Juljana Łukaszewskiego (Bronisława Grozy), komisarza pełnomocnego w zaborze pruskim. Jest to materiał opracowany i ogłoszony przez Łukaszewskiego w książce „*Zabór pruski w czasie powstania styczniowego 1863/64*”⁸⁾.

Najobfitszy stosunkowo materiał do historii organizacji powstańczej w zaborze austriackim przywiózł Wołyński z Galicji. Są to jednak przeważnie kopje dokumentów, które zostały ogłoszone drukiem w „*Wydawnictwie materiałów do historii powstania 1863/64*”⁹⁾. Z ciekawszych materiałów oryginalnych niedrukowanych zasługują na uwagę papiery naczelnika okręgu lwowskiego, pisma płk. Strusia (Stelli Sawickiego), zastępcy naczelnego wodza ziem Ruskich oraz dokumenty, dotyczące spraw personalnych.

Oprócz materiału aktowego, który stanowi główną część Archiwum Rządu Narodowego, weszło do tego zbioru sporo źródeł o charakterze pamiętnikarskim.

Są to wspomnienia uczestników powstania i notatki biograficzne oraz odpowiedzi na listy i kwestjonariusze, nadsyłane Wołyńskiemu w latach 1882—1890. Poruszają one szereg zagadnień, najczęściej niewiązanych się ze sobą, dają przyczynki do życiorysów, opisy bitew i organizacji powstańczej. Z pośród nich na uwagę zasługują przede wszystkim obszerne noty Aleksandra Guttrego. Guttry brał czynny udział w powstaniu, najpierw w pracach przygotowawczych w poznańskim, później, zmuszony do opuszczenia kraju, zagranicą. Należał do Komitetu Polskiego w Paryżu, mianowany w jesieni 1863 r. agentem broni w Liège, zajmował się sprawą zakupu broni aż do upadku powstania; w r. 1864 pełnił obowiązki komisarza Rządu Narodowego na Francję i Anglię, zabiegając około polepszenia losu emigrantów, licznie przybywających z kraju do Paryża. Guttry sympatyzował z czerwonymi, odznaczał się dużym wyrobieniem politycznym i głębokim patriotyzmem.

Noty Guttrego, chociaż nie posiadają ciągłości w opowiadaniu, dają wyczerpujące i jasne sprawozdania z prac, w których autor brał udział. Oprócz zagadnień, związanych ze sprawą broni, oświetla Guttry życie polityczne Księstwa Poznańskiego i stosunek zaboru pruskiego do przygotowań przedpowstańczych, mówi o działaniach komitetów Działal-

⁸⁾ Jassy 1870.

⁹⁾ Lwów 1888—1894.

skiego i Łączyńskiego, o udziale swym w delegacji, wysłanej w r. 1862 z Warszawy do Paryża w celu porozumienia z emigracją i o Komitecie Polskim w Paryżu. Oprócz not zostawił Guttry przyczynki do biografii Edmunda Taczanowskiego, Kazimierza Mieleckiego i innych. — Dosyć obszerne wspomnienia o służbie w oddziale płk. Czachowskiego nadesłał Wołyńskiemu Antoni Drażkiewicz w parę lat przed wydrukowaniem swego pamiętnika. Chociaż autor upewnia, że, stojąc blisko Czachowskiego, był dobrze poinformowany o losach oddziału, we wspomnieniach jego uderza jaskrawa przesada. W bitwach giną przedewszystkiem Rosjanie, nierzadko w takim stosunku, że na placu zostaje zabitych 19 powstańców a 314 Moskali, a nawet 5 powstańców na 373 Moskali. Nie jest też w porządku z datami i nazwami miejscowości, gdzie staczano walki, chociaż uprzedza, że dobrze zna teren, na którym oddział jego operował¹⁰).

Szczegóły do dziejów organizacji w województwie augustowskiem i przyczynki biograficzne zawierają listy Bronisława Radziszewskiego (Ignacego Czyńskiego) do Artura Wołyńskiego. Bronisław Radziszewski, nauczyciel gimnazjum 3-go w Waszawie, w pracach przygotowawczych przedpowstańczych udziału nie brał, ale już w lutym 1863 r. powierzano mu przewożenie depeesz. Później dostał stały urząd pomocnika sekretarza Rządu Narodowego i redagował „Wiadomości o naszej wojnie z Moskalami”. Po zabiciu Artura Awejdę wysłany został jako komisarz pełnomocny w augustowskie, gdzie wykazał wielką energję, pracując i tam na polu dziennikarstwa tajnego. Odznaczył się gorliwością, taktem i poświęceniem; jeden z ostatnich opuścił województwo. Drobniejsze wspomnienia Władysława Brandta, Aleksandra Zdanowicza i innych mają przedewszystkiem znaczenie biograficzne.

W oddzielnym zeszycie zebrał Wołyński różne wiadomości o Rządzie Narodowym i jego członkach, między innymi przyczynki do życiorysów i charakterystyki Wacława Przybylskiego, Stanisława Jarmunda, Władysława i Józefa Kajetana Janowskich. Do tej samej grupy materiałów zaliczyć należy źródła do historii wyprawy morskiej Teofila Łapińskiego, wśród nich znajduje się obszerne wspomnienie pisane po włosku przez uczestnika wyprawy, kapitana Pellegriniego. Kapitan Pellegrini, Garibaldeczyk, przysłany przez Mazziniego, odróżniał się od reszty Włochów, zgłaszających się pod komendę Łapińskiego i cieszył się jego specjalnem uznaniem. Wspomnienia Pellegriniego, pisane w r. 1863,

¹⁰) Wszystkie błędy przytoczonych tu wspomnień powtarza Drażkiewicz we *Wspomnieniach Czachowszczyka* wydanych we Lwowie w 1890 r., które różnią się tem od nadesłanych Wołyńskiemu, że zawierają więcej szczegółów, dotyczących samego autora i są bardziej rozwlekłe.

kiedy autor, cudzoziemiec bez uprzedzeń, miał wypadki świeżo w pamięci dają odmienny pogląd na wyprawę niż Łapińskiego wspomnienia drukowane w r. 1878¹¹⁾. Pellegrini bez entuzjazmu opowiada o wyprawie, o jej organizacji i dowództwie, krytykuje stosunek oficerów do żołnierzy.

Obraz rozpaczliwych warunków, w jakich znaleźli się uczestnicy wyprawy, dają listy Wacława Gasztowtta i Rudolfa Krzyckiego, wysyłane z Malmö do rodziny. Listy te znalazły się w „Archiwum Rządu Narodowego” obok wspomnień Pellegriniego.

Tak mniej więcej przedstawia się utworzone sztucznie i ułożone dowolnie przez Wołyńskiego „Archiwum Rządu Narodowego”, które jest w istocie zbiorem rozmaitych źródeł do dziejów powstania styczniowego. Zrekonstruowanie właściwego Archiwum Rządu Narodowego sprawia trudności niemożliwe na razie do pokonania, przedewszystkiem dlatego, że Wołyńskiemu udało się zebrać zaledwie drobną część papierów Rządu Narodowego.

Notatki i numery na niektórych aktach mówią o ich przynależności kancelaryjnej, ale są to przeważnie dokumenty pojedyncze, a chociaż znajdzie się niekiedy kilka aktów, należących do jednej kancelarji, są między nimi takie luki, iż uniemożliwiają odtworzenie pierwotnego układu. Cennem uzupełnieniem materiałów zebranych w „Archiwum Rządu Narodowego” są druki ulotne, dekrety, rozporządzenia i okólniki władz powstańczych, pochodzące z daru Artura Wołyńskiego i innych, a wiążące się ściśle z papierami w „Archiwum Rządu Narodowego”. Biblioteka Rapperswilska posiada bardzo bogaty, choć niekompletny zbiór druków z powstania styczniowego, oprócz manifestów ogłaszanych przez władze naczelne powstania, szereg źródeł takich, jak instrukcje dla naczelników powiatowych i parafjalnych, jak rozkazy dzienne naczelników miast, rozporządzenia i wiadomości policji narodowej, rozkazy dzienne Wydziału Wojny, instrukcje dla formowania partyzanckich oddziałów pieszych i konnych, doniesienia i wiadomości z placu boju, ustawy o porborze do wojska, dekrety, ustanawiające podatki i pożyczki narodowe, obligacje i blankiety władz powstańczych, i t. p.

Poza wyraźnie wyodrębnionem „Archiwum Rządu Narodowego” weszły do Biblioteki Rapperswilskiej inne zbiory metarjałów, dotyczące lat 1863/64, składane w Muzeum Narodowem przeważnie przez emigrantów.

W papierach Tadeusza Oksza-Orzechowskiego, które stanowią jeden z najciekawszych zespołów archiwalnych Biblioteki Rapperswilskiej, znajduje się badzo ważny materiał do działań Agencji Rządu Narodowego i wogóle do działalności polskiej na Wschodzie w cza-

¹¹⁾ *Powstańcy na morzu w wyprawie na Litwę*. Gazeta Narodowa. Lwów 1878.

się powstania styczniowego i po r. 1863. Są to rozmaite akty Agencji Rządu Narodowego na Wschodzie z lat 1862-64, kwity, rachunki i pisma do Agencji i jej kierownika, sprawozdanie z czynności Agencji Rządu Narodowego na Wschodzie, złożone w roku 1865 przez Tadeusza Oksza-Orzechowskiego, w którym przedstawiciel Rządu Narodowego omawia stosunek Turcji do Polski, zależność interesu Polski od stanowiska Francji, wspomina o wyprawie płk. Przewłockiego na Kaukaz, opisuje stosunki religijne i społeczne na Wschodzie. Bardzo ciekawe papiery Biura Korespondencyjnego w Konstantynopolu z lat 1861—1879 uzupełniają archiwum Agencji Rządu Narodowego w Stambule ¹²⁾.

Do działalności polskiej na Wschodzie odnoszą się papiery rozmaite Zygmunta Miłkowskiego, który już w 1862 r. objął prace przygotowawcze na Rusi i Wschodzie. W r. 1863 zorganizował oddział powstańczy, rozbrojony w lipcu przez Rumunów pod Kostangalją, w marcu 1864 r. został mianowany agentem Rządu Narodowego w Serbji, a zarazem agentem i przedstawicielem sprawy polskiej na południowej Słowiańszczyźnie i Węgrzech. Papiery, odnoszące się do działalności Zygmunta Miłkowskiego na Wschodzie w latach 1863/64, uzupełniają listy, pisane do Artura Wołyńskiego w r. 1883, odnoszące się do polityki zagranicznej powstania styczniowego.

Papiery Ludwika Mierosławskiego, pochodzące z daru Ludwika Dygata, zawierają ciekawy i bogaty materiał do dziejów Organizacji Generalnej Sił Zewnętrznych. Materiał ten uzupełnia źródła, zebrane w „Archiwum Rządu Narodowego” i daje oświetlenie działań Ludwika Mierosławskiego jako Organizatora Generalnego, przytem pozwala na zorientowanie się w dosyć skomplikowanej organizacji władz wojskowych zagranicą.

Rozporządzeniem Rządu Narodowego z dnia 16 sierpnia 1863 r. Ludwik Mierosławski został mianowany organizatorem wojska polskiego poza granicami zaboru Moskiewskiego. Prócz tego ustanowieni zostali organizatorowie pograniczni, mianowani przez Rząd Narodowy na wniosek Organizatora Generalnego i podlegający jego rozkazom. Komisarzem rządowym przy Organizacji Generalnej był mianowany Józef Grabowski. Zgodnie z rozporządzeniem Rządu Narodowego, w porozumieniu z Komisarzem, Organizator Generalny powołał komisję Wojenną Zagraniczną. Komisja Wojenna ukonstytuowała się 20 października 1863 r. w Paryżu pod przewodnictwem płk. Andrzeja Gawrońskiego. W skład jej weszli kapitan Karol Borkowski, kpt. Antoni Hołownia, kpt. Feliks Okorski i ppor. Wincenty Mazurkiewicz.

Komisja Wojenna Zagraniczna ustanowiona była „dla Emigracji

¹²⁾ Katalog rękopisów rapperswilskich, t. I. N. N. 785—792.

Polskiej i Polaków, przebywających z agranicą”, pierwszym jej obowiązkiem było sporządzenie listy Polaków, pozostających zagranicą, nadających się do służby czynnej wojennej lub do funkcji pomocniczych i skierowanie ich do organizatorów pogranicznych, skąd mieli być odesłani do oddziałów. Prócz tego Komisja udzielała pomocy ochotnikom, którzy chcieli wziąć udział w powstaniu. Komisja Wojenna Zagraniczna rozciągała swą władzę i opiekę tylko na wojskowych „pojedynczo zasilać mających krajowe powstanie”, władza jej nie dotyczyła „zbiorowości zbrojnych, formujących się zagranicą w sprawie polskiej”¹³). Dwudziestego trzeciego listopada 1863 r. Organizator Generalny mianował gen. Feliksa Breańskiego, dotychczasowego organizatora zewnętrznego, na miejsce chorego płk. Gawrońskiego. Czwartego grudnia gen. Mierosławski wydał nowe rozporządzenie, mocą którego zamykał posiedzenia Komisji, nie rozwiązując jej jednak. Ale jeszcze przedtem Rząd Narodowy wydał rozporządzenie, datowane w Warszawie 8 listopada, zwalniające gen. Mierosławskiego z urzędu Organizatora Generalnego: wkrótce (25. XI.) wyszedł nowy dekret Rządu Narodowego, znoszący Komisję Wojenną Zagraniczną. Gen. Mierosławski dymisji nie przyjął i żądał od gen. Breańskiego zwrotu aktów i rachunków Komisji Wojennej, ale nie otrzymał ich dlatego, że mocą postanowienia Agenta Wojskowego Rządu Narodowego i Komisarza Pełnomocnego ustanowione zostało Biuro Wojskowe Informacyjne w Paryżu, które objęło prace Komisji Wojskowej. Biuro Wojskowe pozostało w lokalu Komisji Wojskowej Zagranicznej, zatrzymało tych samych urzędników, a nawet korespondencję prowadziło na blankietach Komisji, zastępując drukowane napisy Organizacji Generalnej napisami Biura Wojskowego. Dyrektorem Biura został gen. Feliks Breański. W kwietniu 1864 r. po porozumieniu dyrektora Breańskiego z agentem wojskowym w Paryżu, Biuro Wojskowe zostało rozwiązane. Ale była to nowa zmiana tylko nominalna, bo te same prace, a nawet księgi kancelaryjne kontynuowane były pod Zarządem Wydziału Wojny przy Komisarzu Pełnomocnym na Francję i Anglię.

W ten sposób papiery Biura Wojskowego łączą się ściśle z papierami Wydziału Wojny, które dostały się do Biblioteki Rapperswilskiej dzięki darom Wacława Gasztowtta, Józefa Gałęzowskiego i Tysiewiczza. Są to spisy uczestników powstania, dzienniki korespondencyjne, w których streszczano, a często kopjowano pisma wysyłane, poza tem papiery rekomendacyjne, składane Wydziałowi Wojny przez byłych powstańców w celu uzyskania poświadczeń o udziale w powstaniu, stwierdzane

¹³) Protokoły Komisji Wojennej Zagranicznej za cały okres jej istnienia, pisane przez Karola Borkowskiego znajdują się w „Archiwum Rządu Narodowego”.

podpisami płk. Antoniego Jasińskiego, Edmunda Różyckiego, Tytusa Zienkowicza, Bolesława Dłuskiego-Jabłonowskiego i innych dowódców i członków powstania i świadectwa, wydawane byłym powstańcom dla uzyskania zapomóg od rządu francuskiego, Komitetu Franko-Polskiego i towarzystw emigracyjnych, przez Komisję, złożoną z Bolesława Święto-rzeckiego, J. K. Janowskiego, Antoniego Skotnickiego, Walerjana Tomczyńskiego i lekarzy: E. Korabiewicza i E. Mançais. Świadectwa te są bardzo ważnym materiałem biograficznym ¹⁴).

Powracając do papierów Ludwika Mierosławskiego, ¹⁵) zaznaczyć należy, że znajduje się tam bardzo bogaty materiał nie tylko do działań generała Mierosławskiego, jako Organizatora Generalnego, ale i do innych jego prac w czasie powstania styczniowego i przed powstaniem na emigracji. Przedewszystkiem są to akty projektowanych legionów polskich we Włoszech i otwartej dzięki zabiegom gen. Mierosławskiego w r. 1861 Szkoły Wojskowej w Genui, przeniesionej później do Cuneo. Profesorami w szkole byli Zygmunt Padlewski i Marjan Langiewicz, wielu z uczniów szkoły genueńskiej stanęło na czele oddziałów powstańczych, inni walczyli w szeregach. Oprócz aktów pierwszorzędny materiał do historii szkoły, jej życia, charakterystyki kierowników, profesorów i uczniów oraz stosunku rządu włoskiego do projektów polskich i szkoły, stanowi korespondencja Ludwika Mierosławskiego z Karolem Borkowskim i Janem Kurzyną w sprawach szkoły i przygotowań przedpowstańczych. Materiał ten uzupełniają spisy uczniów i ich życiorysy, listy składek, rachunki, odezwy i korespondencja w sprawach szkoły genueńskiej z papierów Artura Wolyńskiego.

Do najpełniejszych materiałów zgromadzonych w Rapperswilu, należy zaliczyć papiery Komisji Broni w Liège. Źródła zebrane przez

¹⁴) Źródła rapperswilskie do historii działań władz narodowych zagranicą w czasie powstania styczniowego uzupełniają zbiory batiniolskie, stanowiące od r. 1929 część Biblioteki Narodowej w Warszawie. Do zbiorów batiniolskich weszły: papiery i korespondencja Karola Ruprechta, Komisarza Rządu Narodowego w Paryżu; część papierów Komitetu Polskiego w Paryżu, a więc korespondencja Teofila Januszewicza, poborcy głównego podatku narodowego, z poborcami ustanowionymi w różnych miejscach przez Komitet Polski, ciekawa dla charakterystyki stosunku emigracji do powstania, księgi kasowe, kopjały korespondencji Komitetu Polskiego; część papierów Komisji Długu Narodowego, między innymi księga protokółów z posiedzeń Komisji od 1863 do 1865 i kopje listów wysyłanych; ciekawe papiery Józefa Kwiatkowskiego, agenta broni w Wiedniu, dotyczące nie tylko zakupu broni, ale i polityki zagranicznej i stosunków z krajem; papiery Eugenjusza Dębińskiego-Kaczkowskiego, agenta wojskowego w Paryżu, dotyczące organizacji władz wojskowych zagranicą; prócz tego spisy emigrantów wspieranych przez „Comité de Patronage” lub Komitet Franko-Polski i prośby o posady, przedstawiające dużą wartość biograficzną.

¹⁵) Katalog rękopisów rapperswilskich. T. I. N. N. 836—847.

A. Wolyńskiego w „Archiwum Rządu Narodowego” uzupełniają dary Władysława Pogorzelskiego i Józefa Gałęzowskiego. Sprawa zakupu broni dla powstania miała znaczenie pierwszorzędne, zajmowała się nią agencja Broni w Liège z Aleksandrem Guttrym na czele. Guttry, zmuszony do ucieczki zagranicę, przybył do Liège w kwietniu 1863 r. Przed przybyciem Guttrego nie było tam żadnego agenta broni, dopiero później została zorganizowana Komisja Broni, zależna bezpośrednio od Rządu Narodowego. Niedługo potem generał Mierosławski, mianowany w sierpniu Organizatorem Generalnym, dostał prawo zwierzchnictwa nad bronią i we wrześniu już rozpoczął swe czynności w Liège. W grudniu 1863 r. Komisarz rządowy Ruprecht ogłosił w Liège rozporządzenie Rządu Narodowego, mocą którego gen. Mierosławski dostał dymisję z urzędu Organizatora Generalnego, a Komisja Broni była zniesiona, na jej miejsce Guttry został mianowany Agentem Broni. Organizator generalny i kasjer Komisji, Godebski, dymisji nie przyjęli, Godebski nie oddał kasy i rachunków. Pomimo to Guttry sprawował swe czynności niezależnie od gen. Mierosławskiego, składając rachunki Izbie Obrachunkowej w Paryżu. Mierosławski, wzywany kilkakrotnie przez Rząd Narodowy do złożenia urzędu, wciąż działał jako Organizator Generalny i położył areszt na fundusze z sum litewskich, przeznaczone na zakup broni, a złożone przez Achillesa Bonoldiego u bankiera Dubois. Było to powodem procesu Mierosławskiego z Bonoldim, zakończonego przegraną Mierosławskiego. Do tego też czasu odnoszą się zarzuty nadużyć finansowych i zdrady z powodu opuszczenia gen. Mierosławskiego jako Organizatora, czynione Guttreemu w r. 1868 przez Mierosławskiego i Kraczkiewicza, byłego szefa sztabu Organizacji Generalnej, zarzuty, które stały się powodem sprawy między Guttrym a Mierosławskim, zakończonej nową przegraną generała. Po upadku powstania, Komitet Reprezentacyjny Rządu Narodowego Polskiego, ustanowiony w lutym 1865 r., powierzył zarząd bronią pozostałą w Liège i w Niemczech, Komitetowi Uzbrojenia Narodowego w Paryżu. W październiku 1866 r. Komitet Uzbrojenia przejął swą władzę na Komitet Reprezentacyjny Emigracji. Z ramienia tego Komitetu do maja 1868 r. zajmował się bronią Jarosław Dąbrowski. Później opieka nad bronią została powierzona Zygmuntowi Miłkowskemu, który stale porozumiewał się z Guttrym. We wrześniu 1874 r. w celu dokonania sprzedaży powołano „Komisję Broni”. Ostatecznie jednak sprzedażą zajęło się Muzeum Narodowe w Rapperswilu, a pieniądze zostały podzielone między towarzystwa emigracyjne. Pierwszorzędnym materiałem aktowym do sprawy broni są rachunki, kwity i wykazy broni z lat 1861—1881. Przytem instrukcje i pisma oraz bogata korespondencja Aleksandra Guttrego z agentami, dostawcami i fabrykantami broni.

Sprawą zakupu broni dla Litwy zajmował się Bolesław Dłuski Jabłonowski, do jego działań poza „Archiwum Rządu Narodowego” odnoszą się papiery, dotyczące sum litewskich z lat 1864—66.

Podstawą Biblioteki Rapperswilskiej były zbiory Leonarda Chodźki, z których część dotyczy powstania styczniowego. Leonard Chodźko, historyk i publicysta, zasłużył się jako wydawca, a przede wszystkim nieustrudzony zbieracz. Członek i sekretarz wielu towarzystw emigracyjnych, ze skrupulatnością gromadził papiery licznych, lecz najczęściej krótkotrwałych organizacji, prócz tego wiele dokumentów sam kopjował. Z przepisanych w dużej części jego ręką „Roczników Polskich” trzy tomy odnoszą się do powstania styczniowego. Zawierają one kopjowane dekrety i rozporządzenia Komitetu Centralnego, rozkazy do wojsk, depecze Rządu Narodowego do Władysława ks. Czartoryskiego, przytem protokoły posiedzeń towarzystw młodzieży i akty, dotyczące stosunków na emigracji i działań Ludwika Mierosławskiego. „Roczniki Polskie” częściowo dopełniają „Archiwum Rządu Narodowego”. Prócz „roczników” w zbiorach Chodźki na uwagę zasługują papiery Komitetu Franko-Polskiego, który chociaż nie miał takiego wpływu jak Komitety, działające w czasie powstania listopadowego i wielkiej emigracji, odegrał ważną rolę w życiu wychodźstwa polskiego po r. 1863, niosąc pomoc emigrantom, licznie napływającym z kraju do Paryża. Odezwy, sprawozdania, listy subskrypcyjne, prośby o wsparcie, korespondencja Komitetu Franko-Polskiego w Paryżu i papiery Komitetów prowincjonalnych są ciekawym materiałem nie tylko dla poznania życia emigrantów, ale i stosunku społeczeństwa francuskiego do Polaków i sprawy polskiej w okresie rządów drugiego cesarstwa. Materiały do dziejów emigracji, zebrane przez Chodźkę, uzupełniają papiery Komitetów na rzecz Polski w Stanach Zjednoczonych, Belgji, Stockholmie i Londynie z darów Zygmunta Miłkowskiego, Henryka Bukowskiego i innych.¹⁶⁾

Losy wychodźstwa w Szwajcarii zajmują w dziejach emigracji oddzielną kartę. Na czoło emigracji szwajcarskiej wysunął się Władysław hr. Plater, poseł ziemi wilejskiej na sejm w r. 1831, inicjator i założyciel Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, znany działacz emigracyjny. Plater osiadł w Szwajcarii od 1844 r., w r. 1863 pełnił obowiązki Agenta Rządowego, po upadku powstania pracował dla sprawy narodowej, niosąc pomoc współrodakom i informując cudzoziemców o Polsce. Wydawane przez Platera w latach 1864—65 w języku niemieckim pismo „*Der Weisse Adler*” rozszerzało wiadomości w duchu przychylnym dla powstania, urabiało opinię publiczną i nie mało przyczyniło się do spopu-

¹⁶⁾ Katalog rękopisów rapperswilskich, t. I. N. N. 410—427.

laryzowania sprawy polskiej nietylko w Szwajcarji, ale i południowych Niemczech.

Akty pisma „Der Weisse Adler”, wydawanego w Zurychu, weszły wraz z innymi papierami Platera do Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu.

Z papierów, odnoszących się do powstania styczniowego, wymienić należy: materiały, dotyczące Agencji Rządu Narodowego w Zurychu z lat 1863—64, akty, odnoszące się do sprawy zakupu i transportów broni ze Szwajcarji do Polski, raporty korespondentów z miast kantonalnych, dalej akty Komitetu Szwajcarsko-Polskiego Centralnego w Zurychu i komitetów lokalnych z 1863/64 r., akty, księgi i korespondencja centralnej komisji rozmieszczenia Polaków, poszukujących pracy (1864—1865), listy i księgi z adresami emigrantów polskich, akty, księgi i korespondencja domu inwalidów (1864—1870), korespondencja, sprawozdania i rachunki Komisji Pomocy Naukowej dla uczącej się młodzieży polskiej w Szwajcarji (1864—1887), akty Komitetu Wojskowego w Boudry w Kantonie Neuchâtel (1865—67), akty, dotyczące sprawy internowania gen. Langiewicza w Józefowie i nadania mu obywatelstwa szwajcarskiego. Przytem zbiór druków ulotnych i litografij, dotyczących powstania i emigracji w Szwajcarji.

Z papierami Władysława Platera wiążą się akty Komitetu Szwajcarsko-Polskiego w Zurychu z papierów sekretarza Komitetu G. Kellera i korespondencja Komitetu Szwajcarsko-Polskiego w Bernie¹⁷⁾.

Ciekawy i wartościowy choć fragmentaryczny materiał mamy w Bibliotece Rapperswilskiej do działań Demontowicza. Józef Demontowicz był Komisarzem Rządu Narodowego przy wyprawie żmudzkiej, członkiem Agencji Broni w Liège, agentem Organizacji Generalnej Sił Zewnętrznych i Komisarzem Rządu Narodowego na Szwecję, Norwegję i Danję, gdzie cieszył się dosyć dużym wpływem. Oprócz dokumentów zebranych w „Archiwum Rządu Narodowego”, a więc pism Demontowicza i rachunków z wyprawy żmudzkiej, z daru Henryka Bukowskiego¹⁸⁾ weszły papiery po Demontowiczu: korespondencja, bruljony pism, wysyłanych przez Demontowicza i dziennik jego czynności od września do listopada 1863 r. Prócz tego znalazło się w Rapperswilu wspomnienia Demontowicza o działaniach w państwach skandynawskich, dotyczące stosunku Szwecji i Danji do sprawy polskiej oraz polityki Rządu Narodowego, pisane w kilka lat po powstaniu.

Ważnem bardzo źródłem do historii instytucyj i ludzi, reprezen-

¹⁷⁾ Katalog rękopisów rapperswilskich, t. I. N. N. 889—909.

¹⁸⁾ tamże N. N. 331—332.

tujących Rząd Narodowy zagranicą, jest urzędowa korespondencja Wacława Przybylskiego, byłego naczelnika miasta Warszawy, później komisarza Nadzwyczajnego Rządu Narodowego poza granicami zaboru rosyjskiego, z Rządem Narodowym i agentami dyplomatycznymi w Paryżu, Rzymie, Turynie, Pradze Czeskiej i Wiedniu z lutego i marca 1864 r.¹⁹⁾

Papiery, złożone w Muzeum Narodowym w Rapperswilu przez Franciszka Rawitę Gawrońskiego, odnoszą się do dziejów powstania na Rusi. Są to przede wszystkim luźne akty, pochodzące z kancelarii naczelnika policji powiatu rowieńskiego, rozporządzenia, okólniki i pisma poufne, korespondencja urzędowa gubernatora guberni wołyńskiej, raporty policyjne i listy gończe. Prócz tego korespondencja Franciszka Rawity Gawrońskiego, zawierająca listy ze wspomnieniami o powstaniu na Rusi. Znajdują się tam szczegóły i przyczynki biograficzne.²⁰⁾

Z papierów Agatona Gillera, członka Komitetu Centralnego i historyka powstania, weszły do Biblioteki Rapperswilskiej rękopisy prac jego oraz notatki i materiały rozmaite, jak odpisy odezw, rozporządzeń Rządu Narodowego i t. p.

Oprócz tego weszły do zbiorów rapperswilskich mniejsze grupy dokumentów: akty komisarza obwodowego w Szczercu i Lwowie, a więc cyrkularze namiestników, mające na celu ograniczenie propagandy polskiej na terenie austriackim, okólniki charakteryzujące nastroje ludności galicyjskiej, listy gończe i korespondencja urzędowa między władzami austriackimi, papiery po Sewerynie Elżanowskim, odnoszące się do stosunków Towarzystwa Rolniczego z emigracją w 1862 r., materiały do głośnej sprawy pisarza, Zygmunta Kaczkowskiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz rządu austriackiego,²¹⁾ zbiór druków i kopij; dotyczących okresu manifestacyj, rozmaite spisy oficerów, dowódców i bitew oraz ciekawy materiał życiorysowy.

Dużo ciekawych szczegółów biograficznych znajdzie się w papierach towarzystw polskich, zawiązywanych na emigracji po powstaniu styczniowym, a często wśród odgłosu upadającego powstania. Organizacje takie, jak Towarzystwo Polskie „Kościuszko” w St. Gallen, lub Stowarzysze-

¹⁹⁾ Katalog rękopisów rapperswilskich, t. I. Nr. 800.

²⁰⁾ Franciszek Rawita Gawroński gromadził materiał do pracy *Rok 1863 na Rusi*. Druk. Lwów 1903. Udało mu się niewiadomą drogą zdobyć część papierów naczelnika policji powiatu rowieńskiego.

²¹⁾ Praca Dr. E. Barwińskiego *Zygmunt Kaczkowski*. Lwów 1920, oparta na tajnych aktach b. austriackiego ministerstwa policji zawiera dokumenty, stwierdzające winę Kaczkowskiego. Akty znajdujące się w Bibliotece Rapperswilskiej mówią o stosunku władz narodowych do Kaczkowskiego.

nie Bratniej Wzajemnej Pomocy, stawiały sobie cele realne, narzucane potrzebą chwili, to jest pomoc dla przybywających coraz liczniej zagranicę powstańców. W Paryżu największą pomoc niosły emigrantom Komitet Franko-Polski, „Comité de Patronage et de placement pour les émigrés polonais” i „Oeuvre du catholicisme en Pologne”; do tych towarzystw przede wszystkim kierowali się emigranci z prośbami o wsparcie. Materiał życiorysowy i przyczynki biograficzne, zebrane razem, czy to rozsiane po różnych zbiorach aktów i wspomnieniach, mają dla dziejów powstania styczniowego bardzo ważne znaczenie. W warunkach, w jakich odbywało się powstanie, nie mogło być mowy o systematycznych spisach powstańców, ani urzędowych wiadomościach o ich udziale w walkach, stąd pomieszanie nazwisk, luki i niejasności.

Zupełnie samodzielną całość w zbiorach archiwalnych rapperswilskich stanowią *Teki Ignacego i Adama Mieleśzków*, sześciotomowy zbiór materiałów rękopiśmiennych i drukowanych, odnoszących się do lat 1863—64²²⁾. Ilość materiału zawartego w „Tekach” jest bardzo duża, wartość bardzo różna: obok dokumentów oryginalnych i ciekawych wiele jest kopij i znanych druków, przytem niejednokrotnie spotyka się ten sam rękopis lub druk kopjowany parę razy; jest to szereg dokumentów, zebranych przypadkowo i ułożonych dowolnie. Najwięcej oryginałów znajdzie się w tomie zatytułowanym „Resurrecturi”. Na specjalną uwagę zasługuje materiał, odnoszący się do okresu manifestacyj warszawskich. W „Resurrecturi” zebrano przeszło dwieście oryginalnych zaproszeń na nabożeństwa, urządzane w różnych kościołach i domach modlitwy.²³⁾ Jest to największy ze znanych zbiorów w tym rodzaju. Dopełnieniem do tego są plakaty, wzywające do obchodzenia uroczystości narodowych, odciski medali pamiątkowych, rysunki i opisy strojów współczesnych oraz pieśni religijno-patriotyczne. Ogólnie w zbiorach Mieleśzków większość stanowią pisma tajne, druki ulotne i broszury. W drukach ulotnych przeważają dekrety, okólniki i odezwy Rządu Narodowego. Podkreślić należy, że z prasy tajnej zgromadzono tu około stu trzydziestu numerów pism powstańczych. Znaczenie tego zbioru polega na tem, że jest on dopełnieniem prasy tajnej, zebranej oddzielnie w archiwum rapperswilskiem. Oprócz tego zawierają „Teki” dużo wycinków z pism polskich i obcych. Specjalnego charakteru nadają tekcom liczne spisy zasłużonych Ojczyźnie, skazanych i więzionych. „Teki” w intencji zbieraczy miały być przede wszystkim pamiątką narodową. Charakter ten zachowały,

²²⁾ K. Grabowska *Teki Mieleśzków*. Kwartalnik Historyczny R. XLIV. T. I. z. 2. Lwów 1930.

²³⁾ Fotografje niektórych zaproszeń, obok innych aktów z Biblioteki Rapperswilskiej, podaje J. Grabcie (Dąbrowski) w pracy p. t. *Rok 1863*. Poznań 1913.

oddając pewien nastrój epoki, równocześnie zawierają materiał, który jest ciekawym, często koniecznym przyczynkiem do dziejów powstania styczniowego.

Odmienny typ materiału stanowią pamiątniki, które są cennym źródłem dla oświetlenia warunków i nastrojów, w jakich powstanie było podjęte, dają pogląd na działanie poszczególnych ludzi i władz powstańczych, wyjaśniają wiele kwestyj spornych, pozwalają niejednokrotnie na ustalenie faktów wątpliwych. Zgromadzone w Rapperswilu pamiątniki są to przede wszystkim wspomnienia o przebiegu walk powstańczych i organizacji narodowej w różnych częściach kraju, pisane przeważnie pod koniec XIX w., dla przekazania przyszłym pokoleniom historii powstania. Oprócz ogłoszonych drukiem ²⁴⁾ są również pamiątniki rękopiśmienne, niedrukowane, różnej wartości.

O Litwie pisze Jan Staniewicz (Pisarski), dowódca oddziału, działającego w powiecie szawelskim i sąsiednich, autor szczegółowo opowiada o toczonych bitwach i organizacji oddziału aż do chwili jego rozwiązania w listopadzie 1863 r.

Do historii powstania na Litwie dorzuca światła Gustaw Czechowicz (Ostoja), naczelnik powiatu święciańskiego, w krótkich wspomnieniach o działaniach swego oddziału.

²⁴⁾ *Pamiętnik Ignacego Aramowicza*, adjutanta naczelnika wojskowego województwa grodzieńskiego o rozwoju ruchu powstańczego w województwie grodzieńskim. Druk. p. t. *Marzenia*. Bendlikon 1866. Jest to jeden z najciekawszych i najbardziej wartościowych pamiątników o powstaniu styczniowym. Opracowany sumiennie daje wiele szczegółów, opisy bitew i ruchów oddziałów w formie barwnego opowiadania. Opisy zwięzłe dają jasny pogląd na wypadki, drobne omyłki nie zmniejszają wartości pracy. Pamiętnik Aramowicza zasługuje na powtórne krytyczne wydanie.

Pamiętnik majora Bronisława Deskura o powstaniu w województwie podlaskim był drukowany w odmiennej redakcji w *Wydawnictwie materiałów do historii powstania 1863/64*". Lwów 1888, t. I.

Dictature de Langiewicz. Opowiadanie nieznanego autora o Langiewiczu i walkach w województwach południowych. Druk. *Sprawozdanie z Zarządu Muzeum Narodowym Polskiem w Rapperswilu za rok 1910*. Paryż 1911.

Powstanie na Żmudzi. Opis płk. Dłuskiego Jabłonowskiego rzuca bardzo ciekawe światło na stosunki w organizacji litewskiej. Druk. *XLIV. Sprawozdanie z Zarządu Muzeum Narodowym Polskiem w Rapperswilu za rok 1913*.

Edmund Korabiewicz *Effemerydy czyli kronika wypadków zaszłych w powstaniu narodowym polskiem 1863*, dziennik wypadków na polu walki od 22 stycznia 1863 r. do 24 stycznia 1864 r. Druk. *Głos Wolny*. Londyn, 1863/64.

Z. A. Lelewelczyk (Z. Skłodowski) *Marcin Lelewel Borelowski wobec powstania w województwach podlaskim i lubelskim*. Niedokończony pamiętnik pisany do „Dziennika Literackiego” (Lwów) i tamże drukowany w 1863/64.

I do dziejów powstania na Rusi znajdzie się parę pamiętników. Pamiętnik Kacpra Pokrzywnickiego obejmuje między innymi okres powstania, ale autor opisuje rozwlekle o własnych przedewszystkiem sprawach, nie zawsze jasno i ściśle.

Większą wartość, głównie dla charakterystyki stosunków między stronnictwami białych a czerwonych na Wołyniu w latach 1859—62, przedstawiają „*Wspomnienia starca o powstaniu na Wołyniu w 1863 r.*” Leonarda Bośniackiego.

Trochę szczegółów o organizacji powstańczej na Podolu podał Władysław Górski w krótkim „*Wspomnieniu o Adryjanie Baranieckim*”.

Prócz tego do dziejów powstania na Rusi odnosi się pamiętnik Władysława Padlewskiego, w którym autor przedstawia tworzenie się organizacji, rozwój i upadek powstania w powiecie berdyczowskim²⁵).

Pamiętniki Tomasa Wasiutyńskiego pisane dwukrotnie, dotyczą rozwoju powstania w województwach lubelskim i podlaskim. Pisząc po raz pierwszy, Wasiutyński daje charakterystykę stosunków w Królestwie przed powstaniem, wspomina o organizowaniu Komitetu Centralnego, ale doprowadza opowiadanie tylko do czerwca 1863 r. Pisząc po raz drugi, omija cały okres przedpowstaniowy i przystępuje od razu do opowiadania o wypadkach w lubelskim, które doprowadza do bitwy

„*Pamiętnik Jana Maykowskiego* członka Komitetu Centralnego, a następnie Komisarza Nadzwyczajnego Rządu Narodowego w zaborze austriackim” drukowany z rękopisu rapperswilskiego we Lwowie 1909 r. J. K. Janowski zarzuca Maykowskiemu nieścisłość. Por. J. K. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*. Lwów 1923, I, str. 31.

J. Radomiński *Kronika Wypadków m. Warszawy*. Druk. *Kalendarz Polski*, Bendlikon 1866.

Tytus Zienkowiec. (Leon Cichiński) *Z organizacji lwowskiej*. Wspomnienie byłego naczelnika miasta Lwowa, pisane w r. 1883, rzuci światło na stosunki w Galicji Wschodniej i na sprawę Zygmunta Kaczkowskiego. Druk. w „*Insurrekcjach*” zes. 3 r. 1930 z objaśnieniami Dr. Z. Zboruckiego.

Prócz tego artykuł W. Mazurkiewicza *Radykalizm Londyńsko-Rosyjski wobec sprawy polskiej*, druk. „*Insurrekcje*” 1929, zeszyt 2; J. Tretiaka, *Solowjówka*, ustęp z powstania na Ukrainie, druk. *Kalendarz Polski* Bendlikon 1866. i *Przebrana pod Rudnikami* spisana z notat naocznego świadka przez A. Gillera, pismo nieznanne z poprawkami ręką A. Gillera, druk. „*Polska w Walce*”, wyd. A. Giller. Paryż 1868.

²⁵) Pamiętnik Padlewskiego w kopji maszynowej pochodzi ze zbiorów Franciszka Rawity Gawrońskiego, na nim głównie opierał się autor „*Roku 1863 na Rusi*”, opisując powstanie w berdyczowskim, ob. F. Rawita Gawroński *Rok 1863 na Rusi*. Lwów 1903, t. II, str. 232 i nast.

pod Fajslawicami (24. VIII. 1863). Pamiętniki Wasiutyńskiego mają dużą wartość dlatego, że autor znał dobrze stosunki w lubelskim i brał czynny udział w organizacji cywilnej jako naczelnik powiatu chełmskiego, opowiadanie jego o przygotowaniach do powstania, formowaniu oddziałów i przebiegu wypadków w pierwszym okresie po wybuchu powstania jest zwięzłe i ciekawe.

Obszerne *Wspomnienie powstańca z lat 1861, 62, 63* Zbigniewa Chądzyńskiego, znanego pod pseudonimem Białego, dają obraz stosunków w województwie płockim. Chądzyński pracę narodową rozpoczął w r. 1860, zawiązując pierwsze kółka partjotyczne w Piotrkowie. W r. 1862 wszedł w stosunki z organizatorami ruchu w Warszawie Stanisławem Frankowskim, Bronisławem Szwarcem i innymi; należał do skrajnych czerwonych, którzy utraciwszy wpływy w rządzie tworzyli opozycję. W marcu 1863 r. został mianowany pomocnikiem komisarza, w czerwcu komisarzem województwa płockiego, gdzie doskonale zorganizował służbę policyjną.²⁶⁾ Pamiętnik Chądzyńskiego jest bardzo ciekawy i brany krytycznie ma dużą wartość. Chądzyński charakteryzuje nastrój wśród ludności, opowiada o stosunkach między przywódcami ruchu i intrygach wśród władz kierowniczych, charakteryzuje działaczy i przytacza szczególnie nieznane, znanym daje nowe oświetlenie.

Powstania w województwie płockim dotyczą również: *pamiętnik anonimowy* i dwa *wspomnienia o Zygmuncie Padlewskim*. Zygmunt Padlewski był czynnym członkiem Komitetu Centralnego, zdecydowanie zmierzającym do podniesienia broni. Po powrocie do Warszawy w końcu 1862 r. z Cuneo, gdzie był profesorem w szkole wojskowej, zajął odpowiedzialne stanowisko naczelnika miasta. W styczniu 1863 r. po ogłoszeniu branki na czele młodzieży warszawskiej udał się w Płockie i objął tam kierownictwo powstania, ale już 15 maja został w Płocku rozstrzelany. Wspomnienia o Padlewskim odnoszą się do jego młodości i ostatnich chwil w więzieniu,²⁷⁾ zaś pamiętnik anonimowego uczestnika powstania²⁸⁾ dotyczy przedewszystkiem działań Zygmunta Padlewskiego

²⁶⁾ Artykuł *Kilka słów, jako materiał do historii rewolucyjnej żandarmerji ostatniego powstania*, druk. w „Dzienniku Warszawskim” w 1866 r., omawiając system policyjny powstania z punktu widzenia lojalności w stosunku do rządu rosyjskiego, ostro krytykuje projekty Chądzyńskiego (w artykule nazwanego Chęcińskim).

²⁷⁾ *Ostatnie chwile Zygmunta Padlewskiego* druk. Insurrekcje. Warszawa 1929, zesz. 1.

²⁸⁾ Z pamiętnika tego korzystał Przyborski *Dzieje 1863 r.* T. I. Str. 31 i nast.

w województwie płockim, chociaż rzuca światło ogólne na rozwój powstania w płockim i na stosunki między dowódcami.

Pamiętnik Adama Fabjana Białobrzeskiego, w którym autor opowiada tylko o paru bitwach w województwie płockim, nie daje charakterystyki ani szerszego ujęcia wypadków. Białobrzski pisze przede wszystkim o sobie i o swojej rodzinie.

Pamiętnik Wawrzyńca Ramotowskiego, naczelnika siły zbrojnej powiatów łomżyńskiego i augustowskiego, ma wartość dla charakterystyki ruchu powstańczego w województwie augustowskim, chociaż autor daje wiele wspomnień osobistych, drobiazgów i szczegółów, które opowiadanie rozwekają i zaciemniają.

Pamiętnik Florjana Malanowskiego, który w czasie wybuchu powstania był w radomskim, później służył w formacjach Jeziorańskiego i Waligórskiego, jest chaotyczny, przerywany opowiadaniem drobnych szczegółów i własnych przygód i uwag. Wspomnienia Malanowskiego, bez dat i porządku, dotyczą przede wszystkim jego osoby.

Pamiętnik Benigny Małachowskiej, chociaż sięgający roku 1870, dla okresu powstania styczniowego większego znaczenia nie posiada; autorka odsunęła się już od życia publicznego, w pamiętniku jej odbijają się tylko wieści, zaczerpnięte z pism lub od rodziny z kraju.

Oprócz tego znalazło się jeszcze w archiwum rapperswilskiem kilka krótkich wspomnień, jak Adolfa Młochowskiego, naczelnika wojskowego w województwie mazowieckim, który nie bez przesady opowiada o swych działaniach w województwach mazowieckim, płockim i sandomierskiem.

Szymon Katyll, agent R. N. w województwie mazowieckim, w formie odpowiedzi na pytania, oprócz przyczynków do biografii paru powstańców podaje swój życiorys, a przede wszystkim opowiada o uwięzieniu i pobycie swym na Syberji. Dla oświetlenia wypadków z lat 1863/64 wspomnienia Katylli większego znaczenia nie mają.

Aleksander hr. Krukowiecki zostawił krótkie wspomnienie z pobytu swego w Warszawie w 1862 r. i zatargu z władzami rosyjskimi oraz opowiadanie o utworzeniu oddziału pod dowództwem Habicha i krwawej bitwie w Głanowie 15 sierpnia 1863 r. Nieprzesadne opowiadanie Krukowieckiego doskonale maluje bohaterski wysiłek garstki powstańców zamkniętych i osaczonych przez wroga w pałacyńskim domu.

O stosunkach w zaborze pruskim przed powstaniem i po wybuchu pisze Teodor Jackowski w formie listu do J. Łukaszeńskiego;

opisuje on swój udział w pracach przygotowawczych do powstania, podaje wiadomości ogólne nie wchodząc w szczegóły.

Bogusław Łubieński daje krótkie wspomnienie o organizacji w poznańskim i o stosunkach w Krakowie, dokąd był wysłany z Poznania w okresie ogłoszenia dyktatury Langiewicza. Jest to zarazem przyczynek do biografii Łubieńskiego.

„*Quelques mots à propos de la dernière insurrection en Pologne*” anonimowa, pisana po powstaniu, daje ogólne uwagi nad stosunkiem rządu rosyjskiego do sprawy polskiej i nad stanowiskiem dyplomacji europejskiej wobec powstania.

O udziale gen. Mierosławskiego w powstaniu pisze Eustachy Petion. Rękopiśmienny pamiętnik, znajdujący się w zbiorach rapperswilskich, jest częścią drugą wydanego w Paryżu w r. 1868 „*Wyjątku z pamiętnika*”. Autor opowiada o trudnościach, jakie napotykał Mierosławski w pracy narodowej, o ogłoszeniu dyktatury Langiewicza i o wyprawie igolomskiej (4. V. 1863). Pamiętnik Petiona, pisany pod wpływem Mierosławskiego i dla jego obrony, nie jest pozbawiony stronniczości. Oprócz tego o Mierosławskim pisał S. F. w „*Kilku słowach o udziale Ludwika Mierosławskiego w ostatniem powstaniu*”, gdzie opowiedział o przygotowaniach do powstania i o wystąpieniu Mierosławskiego aż do Korzywosądu.

Przyczynkiem do obrazu stosunku wśród działaczy powstańczych zagranicą i wysiłków, zmierzających do podtrzymania dogasającego powstania, jest Aleksandra Guttrego *Krótki przebieg wypadków aż do chwili przelanego do mnie przez Kurzynę i rozesłanego po całym świecie przez niego listu*, pisany w kwietniu 1865 r. dla sądu honorowego po zatargu z Kurzyną i pojedynku, w którym Kurzyzna zginął.

Inny jeszcze charakter jako źródło historyczne ma bogata i ciekawa korespondencja prywatna, w której znalazły wyraz najżywotniejsze zagadnienia współczesnego życia polskiego. Wiąże się ona ściśle z omawianym materiałem aktowym i pamiętnikarskim i uzupełnia go. Wymienić tu należy przede wszystkim listy pisane do Ludwika Mierosławskiego i Wincentego Mazurkiewicza, korespondencję Leonarda Chodźki i Władysława Platera²⁹⁾, prócz tego obszerną korespondencję Artura Wołyńskiego, bogatą we wspomnienia z powstania, korespondencję Agatona Gillera, Zygmunta Milkowskiego i innych.

Prasa tajna, nie wyzyskana dotąd przez historyków, ma bardzo ważne znaczenie dla dziejów powstania styczniowego. Pisma tajne przygotowywały grunt do wybuchu, niektóre ukazały się na długo przed wystąpieniem do walki czynnej, pierwszy numer „Strażnicy” wyszedł I. VII.

²⁹⁾ Katalog rękopisów rapperswilskich t. I. N. N. 428, 850, 852, 886.

1861, „Ruch” ukazał się po raz pierwszy 5-go lipca 1862 r., najwięcej pism tajnych, reprezentujących różne grupy i programy, pojawiło się w latach 1863/64. Biblioteka Rapperswilska posiada największy zbiór prasy tajnej, liczący około 350 numerów różnych pism, kiedy największy po rapperswilskim zbiór prasy tajnej w bibliotece hr. Tarnowskich w Suchej obejmuje około 140 numerów. W bogatym zbiorze Biblioteki Rapperswilskiej znaleźć można egzemplarze bardzo rzadkie i cenne ³⁰⁾.

Materiały rapperswilskie w zestawieniu z aktami urzędowymi rosyjskimi, zgromadzonemi w archiwach warszawskich, głównie w Archiwum Akt Dawnych, ³¹⁾ oświetlają powstanie styczniowe z różnych punktów widzenia i przez to są dla badań nad dziejami lat 1863/64 źródłem pierwszorzędem.

³⁰⁾ J. Sokulski. *Prasa tajna i jej kierownicy w dobie powstania styczniowego*. Exlibris VI. Kraków 1924.

S. Zieliński. *Próba biblijografji prasy tajnej 1861—1864*. Książka 1914. N. 4, 5.

³¹⁾ Stefan Pomarański, *Warszawskie źródła archiwalne do dziejów powstania 1863 r.* Pamiętnik IV Powszechnego zjazdu historyków w Poznaniu 1925.